

CZARNA KSIĘGA NIEGOSPODARNOŚCI ŚRODKAMI PUBLICZNYMI - 2

czyli

**Skąd można by wziąć pieniądze na ochronę zdrowia,
gdyby ochrona zdrowia była sprawą ważną dla polityków**



OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY LEKARZY
na podstawie Raportów Najwyższej Izby Kontroli, doniesień prasowych i badań własnych

Bydgoszcz/Warszawa 08 maja 2007r.

WSTĘP

W roku 1998 Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy opublikował „Czarną księgę niegospodarności środkami publicznymi”, w której pokazaliśmy konkretne przykłady niewiarygodnej wręcz niefrasobliwości w wydawaniu środków publicznych przez polityków i administrację publiczną. W tym samym czasie rządzący zmniejszyli planowaną składką na wprowadzane właśnie Powszechne Ubezpieczenie Zdrowotne z zapowiadanych 11% do 7,5%, twierdząc, że Polski „nie stać na większe nakłady na służbę zdrowia”.

Od tamtego czasu sytuacja nie zmieniła się prawie wcale. Nakłady na opiekę zdrowotną ze środków publicznych wynoszą od 10 lat od 3,8 do 4,0 % PKB i są najmniejsze w Unii Europejskiej (licząc odsetkiem PKB oraz w przeliczeniu na ilość USD na jednego obywatela). Liczba lekarzy w Polsce, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców jest najmniejsza w UE i stale zmniejsza się, głównie w wyniku nasilonej od kilku lat emigracji. Rządzący nadal twierdzą, że Polski nie stać na większe wydatki na opiekę zdrowotną ze środków publicznych, a festiwal rozrzutności w gospodarowaniu tymi środkami przez polityków i administrację publiczną trwa nadal.

USZCZUPLENIA FINANSOWE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH

Są to pieniądze całkowicie stracone, które powinny zasilić środki publiczne, a – z różnych powodów – nie zasiliły.

W sprawozdaniu NIK z działalności w roku **2005** możemy przeczytać, że **wykryte** przez Izbę (w wyniku przeprowadzonych kontroli) **uszczuplenia** środków publicznych wyniosły **1 mld 43 mln zł**. Wszystkie stwierdzone nieprawidłowości osiągnęły w wymiarze finansowym kwotę łącznie **18 mld 332 mln zł**. (w roku 2004 było 4,7 mld, w roku 2002 ok. 3 mld). Złożyły się na to środki wydatkowane z naruszeniem prawa albo niegospodarnie, niecelowo, nierzetelnie (w ocenie NIK).

Podobnie w raporcie NIK za rok **2004** stwierdzono **utrata przez budżet państwa ponad 1 mld zł**. Ujawniono też **straty w mieniu w wysokości 610,1 mln zł**.

ZBIERANIE PODATKÓW, EGZEKUCJA NALEŻNOŚCI

Kontrole NIK z lat 2003-2005 wykazały niezadowalającą sprawność organów państwa w sferze gromadzenia dochodów dla budżetu państwa i dochodów w jednostkach samorządu terytorialnego. Opieszałość, nieskuteczność, brak staranności w egzekwowaniu dochodów powodowały, że do kas urzędów nie wpływały różne należności i opłaty. Dochody pomniejszane były przez nie zawsze uzasadnione umorzenia i ulgi. Obniżyła się również ściągальność niektórych rodzajów podatków.

Zakończona w 2005 r. kontrola egzekwowania przez urzędy skarbowe zaległości podatkowych dowiodła wyraźnego pogorszenia się skuteczności windykacji. Np. w roku **2004** tzw. **wskaźnik ściągальności** dla zaległości ogółem, mierzony stosunkiem kwoty wyegzekwowanych należności do sum objętych tytułami wykonawczymi, wyniósł **16,7%** i był o 8,7 punktu procentowego niższy niż w 2003 r.

W roku 2005 - przedawnieniu (czyli bezpowrotnej stracie) uległy zaległości podatkowe w kwocie **728,8 mln zł**, zaś w wyniku uchylecia błędnych decyzji aparatu skarbowego wypłacono **184 mln zł** z tytułu odsetek, tj. o 52,1 mln zł więcej niż w 2004 r. W sumie, w tym czasie, **bezpowrotnie stracono dla budżetu – prawie 1mld złotych. Dodatkowo umorzono** należności na rzecz Skarbu Państwa na kwotę ok. **300 mln** złotych, niemal w całości były to należności podatkowe.

Odpowiedzialnością za wzrost zaległości w kolejnych latach NIK obarcza aparat skarbowy i Ministerstwo Finansów. W ocenie NIK MF nadal nie posiada informacji o przyczynach przedawnień zaległości oraz o skali i przyczynach uchylanych decyzji podatkowych, co uniemożliwia podejmowanie systemowych działań, zmierzających do ograniczenia tych negatywnych zjawisk.

NIK prowadziła też odrębną kontrolę ściągальności **podatku VAT** w roku 2004 i I półroczu 2005 r. Izba stwierdziła – po raz kolejny - wzrost zaległości w odprowadzaniu podatku VAT, pogorszenie sprawności egzekucji należności z VAT, brak danych do oceny efektywności kontroli podatkowych i skarbowych przeprowadzanych przez służby podległe Ministrowi Finansów. W 2004 r. **zaległości netto w VAT** uległy zwiększeniu o ponad miliard złotych osiągając na koniec roku kwotę prawie 6,4 mld zł. W stosunku do stanu na koniec 2003 r. oznacza to wzrost o 18,9 procent. **W 2005 r.** zaległości te uległy **zwiększeniu** o 802 mln zł osiągając prawie **7,2 mld zł**. Jeśli wziąć pod uwagę – wspomniany wyżej - wskaźnik ściągальności (ok. 18%) to można się spodziewać, że prawie 6 mld złotych już nigdy nie dotrze do budżetu państwa.

Szczególnie niska była skuteczność egzekucji należności celnych i w podatku akcyzowym. Według stanu na koniec grudnia 2005 r. nieuregulowane należności z tytułu zobowiązań podmiotów wobec administracji celnej, w dziale 500 – Handel wyniosły 1 mld 156,8 mln zł, w tym z tytułu cła – 700 mln zł, a odsetek 455,8 mln zł. W porównaniu do poprzedniego roku należności w tym dziale wzrosły o 22,8%.

UDZIAŁ PAŃSTWA W GOSPODARCE

Udział państwa w gospodarce oceniany jest w Polsce na **25- 28 %**, podczas gdy w innych krajach np. w Stanach Zjednoczonych na 2%, w Szwecji na 9%. Jednocześnie uznany jest fakt, że zaangażowanie państwa w przedsięwzięcia gospodarcze powoduje zmniejszenie ich efektywności i ostatecznie marnowanie środków publicznych. W sprawozdaniu z działalności w roku 2005 **NIK** wymienia: zaniedbywanie interesów Skarbu Państwa, brak dbałości o powierzone mienie, niegospodarność i podkreśla winę kadry menadżerskiej państwowych firm oraz organów państwa, zobowiązanych do ich nadzoru.

Obok udziału państwa - jako właściciela przedsiębiorstw - istotne jest również zaangażowanie państwa w bezpośrednią i pośrednią pomoc finansową dla różnych podmiotów gospodarczych. Pomoc ta zamiast zmieniać strukturę polskiej gospodarki, utrwała jej nieefektywność i najczęściej służy ratowaniu przedsiębiorstw państwowych (wg powszechnej opinii ekspertów). Potwierdzają to – cytowane niżej – wyniki kontroli NIK.

– bezpośredni

Na koniec 2003 r. Skarb Państwa posiadał mniejszościowe udziały i akcje w **1.075 spółkach**. Przy takim udziale, uprawnienia korporacyjne Skarbu Państwa były bardzo ograniczone. W latach 2001-2003 Skarb Państwa nie odniósł z tego tytułu istotnych korzyści finansowych. Dość powiedzieć, że dywidendę za 2002 r. – w wysokości 125,1 mln zł – wypłaciły tylko 103 spółki, a **zwrot na kapitale wyniósł średnio 2,4%**, przy średniej rentowności 52-tygodniowych bonów skarbowych w tym czasie wynoszącej 7,75%. Zdaniem NIK, kierujący Ministerstwem Skarbu Państwa nie przygotowali całościowych rozwiązań mających na celu zagospodarowanie mniejszościowych udziałów Skarbu Państwa w spółkach kapitałowych. Nie można tego ocenić inaczej niż rażąca niegospodarność powierzonym majątkiem publicznym.

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie ocenia sprawowanie przez Ministra Skarbu Państwa nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa i **przedsiębiorstwami państwowymi**, w zakresie angażowania ich majątku w inne podmioty gospodarcze. W 2003 r. działalność prowadziło **948 przedsiębiorstw państwowych** (pp) i jednoosobowych spółek Skarbu Państwa (jssp). Każda z nich mogła posiadać własne spółki zależne („córki”), te zaś z kolei – spółki zależne od siebie (czyli już „wnuczki”). Tworzenie takich hybrydalnych struktur własnościowych, jest istotnym zagrożeniem dla wykonywania należnych Skarbowi Państwa praw. Kontrolowanie przez Skarb Państwa majątku kolejnych spółek jest coraz bardziej utrudnione, żeby nie rzec – iluzoryczne. MSP nie określiło wytycznych tworzenia spółek zależnych przez jssp i pp.

- dotacje

Dotacje dla firm w Polsce Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje na **2 proc. PKB rocznie** czyli połowę tego, co przeznaczają na zdrowie.

Jak twierdzą eksperci (Łukasz Abgarowicz, Platforma Obywatelska -01.07.2003) **w ciągu 10 lat do górnictwa, hutnictwa i kolei z budżetu wszyscy razem wydaliśmy 100 miliardów złotych** i to bez wliczania strat, które wynikają z niepłacenia składek ZUS, długów itp.

Górnictwo:

(dane poniższe ze strony internetowej ministerstwa gospodarki):

www.mgip.gov.pl/Wiadomosci/Gospodarka/Ile+bedzie+kosztowala+reforma+gornictwa.htm
Realizacja restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003-2006 kosztuje 6 mld 169 mln złotych, w tym: restrukturyzacja zatrudnienia– 4,981 mld zł, restrukturyzacja zdolności produkcyjnych - 1,146 mld zł, pozostałe działania 41,5 mln zł. Dodatkowo umorzenia zobowiązań publicznoprawnych kopalń w tych latach wyniosą łącznie ok. 18 mld zł. Odroczone zostanie spłata ok. 2 mld zł. W latach 1998–2002 na restrukturyzację branży górniczej przeznaczono środki budżetowe w wysokości 6,56 mld zł. Dodatkowo na restrukturyzację zatrudnienia - 4 miliardy zł. Łącznie w latach **1998 – 2006** przeznaczono z budżetu państwa **34 miliardy zł.** bez wliczania strat, które wynikają z niepłacenia składek ZUS, długów itp.

W tym samym czasie, gdy państwo dotowało górnictwo i wstrzymywało się przed prywatyzacją i urynkowaniem branży, wiele **prywatnych spółek** – pośredników w handlu węglem bogaciło się, korzystając z faktu, że kopalnie są państwowe i ich dyrektorzy bardziej dbali o swoje osobiste interesy niż interesy przedsiębiorstw. Ta sama tona węgla, która przy bramie kopalni kosztowała od 100 do 150 złotych, w składach węgla od 400 do 600 złotych.

Trudno przypuścić, że prywatny właściciel kopalni pozwoliłby sobie na oddanie tak wielkich dochodów pośrednikom. Nieporozumieniem okazała się też restrukturyzacja zatrudnienia w górnictwie. Obecnie, przy wzroście popytu na węgiel, problemem jest raczej niedobór górników i wielu z tych, którzy otrzymali kilkudziesięciotysięczne odprawy zastanawia się jak – mimo przeszkód prawnych – wrócić do kopalni.

Dopłaty do rolnictwa:

W sumie planowane w budżecie na rok **2007** dopłaty do rolnictwa wynoszą prawie **37 mld zł**. Zdaniem byłego szefa resortu finansów Stanisława Kluza ta kwota jest jeszcze większa. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że rolnicy nie płacą podatków na zasadach ogólnych, a składki na ubezpieczenie społeczne są bardzo niskie. - Myślę, że gdybyśmy wszystko dokładnie oszacowali, ta kwota sięgnęłaby nawet **60 mld zł** - uważa Kluza. Największe dopłaty trafiają do nielicznych i najbogatszych. Z danych publikowanych na stronach internetowych resortu rolnictwa wynika, że 60 proc. unijnych dotacji trafia do **7 proc. gospodarstw**. Nawet ci najwięksi nie płacą adekwatnych składek na KRUS. Rocznie budżet państwa dokłada do KRUS kilkanaście miliardów złotych (w roku 2007 – **15 mld**). Jest pełnym absurdem, że **udział rolnictwa w wytworzonym PKB** – według różnych źródeł – od 3% do 5 % (30mld – 50 mld zł) **jest mniejszy niż suma dopłat do rolnictwa**.

Dopłaty do PKP miały i mają różny charakter. Z jednej strony była to realizacja tzw. Programu restrukturyzacji finansowej kolei, z drugiej – bieżące dopłaty do przewozów kolejowych. Pomimo wielomiliardowej pomocy państwa dla PKP (a może właśnie dlatego), kolej dalej tkwi w kryzysie.

Kontrolując tzw. **restrukturyzację finansową PKP**, NIK oceniła ten proces jako nieudany. Nie powstrzymano narastającego kryzysu ekonomicznego kolei i nie uzyskano płynności finansowej spółek Grupy PKP, co było zasadniczym celem przedsięwzięcia. Spółki Grupy w szybkim tempie zadłużały się, wskutek czego obniżała się ich wartość. W latach 2001 – 2003 ich **zobowiązania** finansowe wzrosły z 10,4 mld. zł. do **18,1 mld zł**. **W tym czasie budżet umorzył** część zobowiązań publiczno prawnych PKP na sumę ogółem **620 mln** złotych. Dotacje łączne w latach 2001 – 2003 wyniosły **2 mld 606 mln** złotych.

W tym samym czasie, w dotowanej i zadłużonej PKP, NIK stwierdziła **nadmierne rozbudowanie świadczeń przewozowych** wykupywanych dla pracowników kolei, emerytów i rencistów a także dla niektórych członków ich rodzin, co spowodowało utratę przychodów przez spółki realizujące przewozy pasażerskie **250 mln zł** tylko w roku 2003.

Mimo złej sytuacji PKP – nie zrealizowano porozumienia z listopada 2003 roku, zawartego między Rządem, PKP a związkami zawodowymi (m.in. o dostosowaniu sieci kolejowych do popytu i likwidacji nierentownych linii), który miał przynieść oszczędności w kwocie **400 mln** złotych. Odpowiedzialnością za niepowodzenia restrukturyzacji NIK obarcza: m. innymi Ministra Infrastruktury, samorządy lokalne, Zarząd PKP S.A.

Ostatnio powstał kolejny – szósty już projekt strategii restrukturyzacji kolei. Przewiduje on **kolejne dotacje na oddłużenie PKP**. Tym razem ma to być w sumie **7,5 mld** złotych. 2 mld złotych dostaną Przewozy Regionalne, kolejne 5,5 mld z wpływów z akcyzy paliwowej trafi na oddłużenie centrali PKP.

NIK sformułowała również krytyczne uwagi po kontroli **gospodarowania majątkiem przez PKP SA** w latach 2001-2004. Spółka nie wprowadziła w życie zasadniczych postanowień *ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP*, dotyczących gospodarowania majątkiem. Nie uregulowała stanu prawnego znacznej części użytkowanych nieruchomości i gruntów, przez co nie mogła przekazać aportem nowo

utworzonym spółkom majątku trwałego, który był im niezbędny do prowadzenia działalności. W rezultacie, do końca 2004 r. z posiadanych przez PKP SA ponad **179 tys. działek**, budynków, budowli i innych obiektów, **wniesiono do spółek jedynie 20 nieruchomości**. W ocenie sytuacja taka miała negatywny wpływ na działalność gospodarczą i stan finansowy spółek powstałych z przedsiębiorstwa państwowego PKP. Podobnie niekorzystne było też zbyt wolne tempo likwidacji zbędnego majątku i niedostateczne jego zabezpieczenie. Część nieruchomości sprzedano poniżej cen rynkowych i z naruszeniem prawa. PKP nie radziła sobie też z zabezpieczeniem swoich interesów ekonomicznych i prawnych. Jaskrawym tego przykładem było nieobjęcie 10% należnych udziałów w kapitale zakładowym b. Fabryki Wagonów Pafawag we Wrocławiu, niska skuteczność windykacji należności z tytułu dostaw i świadczonych usług, a także nieegzekwowanie zapisów zawartych w umowach najmu i dzierżawy majątku należącego do PKP SA. Również w sposób dowolny, bez wymaganych przetargów, wynajmowano nieruchomości różnym podmiotom (**straty – około 1,1 mln zł**). Stwierdzono, że nielegalne lub niegospodarne działania spółki doprowadziły do wystąpienia **nieprawidłowości na kwotę 78 mln zł**.

Kolejnym przykładem niegospodarności w PKP jest praktyka „pasożytnej” działalności spółek kooperujących z koleją. Jest to sytuacja analogiczna do przedstawionej wyżej „mafii węglowej”. Proceder ten był (czy jest?) możliwy dzięki kierownictwu poszczególnych spółek – córek PKP. Wyniki jednej tylko kontroli NIK dotyczącej rozliczeń pomiędzy koleją a jej klientami wykazały, że łącznie - **z PKP wyprowadzono co najmniej 48 mln zł**. Zbliżony charakter miały też afery związane z działalnością, byłego dyrektora generalnego PKP (Jana J.). Chodzi o wyłudzenia, wskutek których **PKP poniosły straty sięgające 31 mln zł**.

PRZYWILEJE ZAWODOWE

Ten rozdział znajduje się bezpośrednio za rozdziałem o dotacjach do przedsiębiorstw, bo istotną część tych dotacji stanowią dopłaty do różnorodnych przywilejów pracowniczych. Jak na ironię te branże, które otrzymywały i otrzymują największą pomoc ze środków publicznych jednocześnie przodują w przywilejach pracowniczych.

Większość z dodatkowych uprawnień zawodowych jest spuścizną poprzedniego systemu i nie przystaje do zmieniającej się specyfiki zawodów oraz realiów gospodarczych. Co gorsza istnienie tych przywilejów powoduje, że kolejne grupy pracownicze domagają się podobnych.

Górnictwo:

Dwie dodatkowe pensje w roku. (to jedna z niewielu dziedzin gospodarki, w której składniki pensji są oderwane od efektów pracy).

Deputat węglowy (maksymalnie 8 ton rocznie) lub ekwiwalent pieniężny. Prawo do takiego przywileju przysługuje także emerytom i rencistom górniczym oraz wdowom po górnikach (do 2,5 tony w ciągu roku). Tylko Kompania Węglowa na deputaty przeznacza rocznie ponad 170 mln zł. Otrzymuje je ponad 230 tys. osób.

Bezpłatne bilety kolejowe na urlopowe wyjazdy, nagrody jubileuszowe, dodatki na wyprawki szkolne dla dzieci.

Należy wspomnieć także o szczególnie hojnych **odprawach** przy zwalnianiu w ramach tzw. restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie, dopłatach na przekwalifikowanie się itp.

PKP

Ulgowe, niemal darmowe przejazdy, z których korzysta nawet pół miliona osób:

- 99% ulga na przejazdy koleją dla pracowników,

- 80% zniżki na bilety PKP dla pracowników rodzin kolejarzy,

Deputat węglowy – 3,6 tony rocznie dla pracowników PKP lub ekwiwalent pieniężny - 164 zł miesięcznie. Prawo do tego ma około 130 tys. pracowników PKP.

Dofinansowanie do wczasów od 35% do 75% raz na dwa lata.

Energetycy:

Pracownicy energetyki korzystają z tańszego prądu. Do niedawna tzw. taryfa pracownicza, czyli 80-proc. zniżka na zużycie w ciągu roku 3 tys. kWh, była finansowana przez społeczeństwo. Po tym, jak Trybunał Konstytucyjny uznał, że taryfa pracownicza jest nieuzasadnionym przywilejem, pracownicy ZE mogą wprawdzie korzystać z preferencyjnych taryf, ale koszty tego muszą być finansowane z zysków spółek dystrybucyjnych. Pracownicy ZE, podobnie jak wielu innych branż skorzystają również na prywatyzacji branży. Energetycy dostaną olbrzymie bonusy za zgodę na przekształcenia firm, których chce rząd. Akcje pracownicze nie wystarczają. Standardem są wieloletnie gwarancje zatrudnienia i setki tysięcy złotych odpraw. Część energetyków może dostać **akcje warte nawet 200 tysięcy złotych**. Jak oceniają eksperci „Parkietu” na restrukturyzacji spółek energetycznych ich pracownicy mieli zarobić **5 mld – 8 mld zł**. Jest to jednocześnie kwota, która mogłaby zasilić środki publiczne, gdyby nie przyznane przywileje.

Z przywilejów korzystają też przedstawiciele innych branż. Na przykład tzw. mundurówka z ulgowych przejazdów środkami transportu publicznego, z pomocy w uzyskaniu mieszkania, z zasiłku na zagospodarowanie, z wcześniejszej emerytury, z bezpłatnego wyżywienia w zakładzie pracy. Sędziowie, prokuratorzy z ulgowych przejazdów z wcześniejszych emerytur, z płatnego dodatkowego urlopu na poratowanie zdrowia itp. itd.

BRANŻOWE PRYWILEJE														
	bezpłatna dodatkowa opieka zdrowotna	bezpłatna dodatkowa opieka zdrowotna dla członków rodziny	ulgowe przejazdy środkami transportu porośezonnego lub miejskiego	świadek mundurowy	wcześniejsza emerytura	pomoc w otrzymaniu mieszkania lub mieszkaniu służbowe	dodatkowe świadczenia	zasiłek na zagospodarowanie	gratyfikacje jubileuszowe (zch wydziałów odrodzaju zresztą)	bezpłatne wyżywienie	płatny dodatkowy urlop na postawienie zdrowia	preferencje przy zakupie nieruchomości	deputaty węglowe lub ich równoważność	mnieszca od tartowej opłata od emerytów
Sztaf wodocinna	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	=	=	=	=
Sztaf pocztowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	=	=	=	=
Żołnierze	+	+	+	+	+	+	+	=	+	+	=	=	=	=
Policja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	=	=	=	=
ABW / AW	=	=	+	+	+	+	+	+	+	+	=	=	=	=
CBA	=	=	=	=	+	+	+	+	+	+	=	=	=	=
Sędziowie	+	=	+	=	+	+	+	=	+	=	+	=	=	=
Prokuratorzy	+	=	+	=	+	+	+	=	+	=	+	=	=	=
Górnicy	=	=	+	=	+	=	+	=	+	=	=	=	+	=
Energetyka	=	=	=	=	+	+	+	=	+	=	=	=	+	+
Nauczyciele	=	=	+	=	+	+	=	+	+	=	+	=	=	=
Leśnictwo	=	=	=	=	=	+	=	=	+	=	=	+	+	=
Kolejni	=	=	+	=	=	=	=	=	+	=	=	=	+	=
Komunikacja miejska	=	=	+	=	=	=	=	=	+	=	=	=	=	=

(Gazeta Prawna nr 188 z 27 września 2006r.)

Poza wymienionymi wyżej uprawnieniami należy wspomnieć o prawie pracowników prywatyzowanych zakładów do udziału w max. 15 % akcji ich firm. Jest oczywiste, że spowodowało to odpowiednio niższe wpływy do budżetu państwa.

Szczególną i szczególnie kosztowną formą przywilejów zawodowych są wcześniejsze emerytury. Obecnie na liście zawodów uprzywilejowanych jest 100 pozycji. Co prawda rząd chce zmniejszyć ją o połowę, ale już wiadomo, że istotnie ograniczy swoje wcześniejsze zamiary. Chodzi zwłaszcza o pozostawienie wśród uprzywilejowanych – nauczycieli. Łączny koszt takiego rozwiązania dla budżetu w latach 2008-2032 ma wynieść **31,3 mld zł**.

PARABUDŻET

50 % publicznych pieniędzy funkcjonuje w sferze parabudżetów - funduszy celowych, agencji i fundacji, których kontrola jest mocno ograniczona. Jak obliczyła – przed laty - Najwyższa Izba Kontroli zdarzały się lata, w których na działalność statutową fundusze przeznaczały jedynie 7,6 % posiadanych pieniędzy.

Powstanie funduszu lub agencji oznacza pomnożenie biurokracji i stworzenie kosztownych stanowisk w zarządach. Przy tym fundusz nie jest ani przedsiębiorstwem ani przedstawicielstwem rządu: działa nieefektywnie jak biurokracja, a pieniądze wypłaca sobie jak przedsiębiorstwo. NIK stwierdził wielokrotnie, że istnieją duże nieprawidłowości w zakresie dysponowania środkami poszczególnych funduszy, zwłaszcza w zakresie niepełnej ewidencji osób i podmiotów zobowiązanych do świadczeń na rzecz funduszy, oraz nienależytego egzekwowania zaległości we wpłatach. Wzrasta natomiast liczba stanowisk kierowniczych w tych podmiotach, a wzrost wynagrodzeń przekracza znacznie inflację. Pomimo obietnic znacznego ograniczenia „parabudżetów” składanych przez wszystkie rządy RP, liczba funduszy i agencji rządowych prawie się nie zmieniła, wzrósł natomiast ich budżet (za sprawą NFZ).

ADMINISTRACJA

Wydatki na administrację są oczywiście niezbędne w każdym państwie. Trudnym do zaakceptowania jest jednak fakt, że wydatki te rosną szybciej niż na wszelkie inne usługi finansowane z budżetu państwa. Skądinąd wiadomo, że rozbudowana administracja przeznacza główną część środków pozostających w jej dyspozycji na utrzymanie samej siebie. Istnieje też wiele przykładów małej dbałości administracji o powierzone jej środki.

W **1995** roku globalne zatrudnienie w administrowaniu publicznymi instytucjami wynosiło **738 tys.**, w 2000 r – 822 tys., a w **2005 - 872 tys.** (przyrost **140 tysięcy**), w tym w urzędach administracji państwowej i samorządowych **368 tys.** (przyrost **50 tysięcy** w ciągu 5 lat). Zapowiadany jest dalszy wzrost liczby urzędników. Resort rozwoju regionalnego zapowiada – w najbliższych miesiącach - nabór nowych kadr w administracji do obsługi projektów z funduszy unijnych - **4 tysiące** osób.

Najwyższa Izba Kontroli krytycznie ocenia planowanie etatów w urzędach wojewódzkich oraz jednostkach podległych wojewodom. Nagminnie praktykowane jest zawyżanie liczby planowanych etatów (w latach 2001-2003 średnie wykorzystanie etatów w tych placówkach wynosiło ok. 79%), przy czym wydatki na wynagrodzenia odpowiadają planom. Dzięki temu możliwe jest **zawyżanie wynagrodzeń pracowników** w stosunku do planów. Jednocześnie urzędnicy bronią się przed wprowadzeniem tzw. budżetu zadaniowego, dostosowanego nie do ilości zatrudnionych, ale do zadań, jakie są do wykonania. Taki sposób finansowania mógłby istotnie poprawić efektywność pracy urzędów. Tutaj warto zauważyć, że w ochronie zdrowia już od dawna (od roku 1999, gdy wprowadzono kasy chorych) budżety szpitali mają charakter zadaniowy, a mimo to politycy (np. minister finansów) twierdzą, że służba zdrowia działa nieefektywnie. Aby porównać efektywność działania szpitala z urzędem centralnym można podać, że np. w **Kancelarii Prezesa Rady Ministrów** – zatrudnionych jest ok. **500 osób**. Kancelaria dostaje na swoją działalność **85 milionów złotych**. **Szpital**, który zatrudnia taką ilość osób, może liczyć na kontrakt z NFZ w kwocie ok. **20 milionów**, a oprócz wydatków na płace musi także zapewnić leczenie, hotel i wyżywienie dla ok. 12 tysięcy hospitalizowanych.

Spektakularnymi przykładami niefrasobliwości w wydawaniu pieniędzy publicznych przez urzędników i polityków na swoje cele mogą być następujące fakty:

- Jak można się dowiedzieć ze strony internetowej Kancelarii Prezesa RM, w Polsce jest **50 tysięcy samochodów służbowych do użytku administracji publicznej (lekarzy zatrudnionych w publicznej służbie zdrowia jest 76 tysięcy wg GUS z roku 2005)**
- W roku 2007 na utrzymanie **Kancelarii Prezydenta RP wyda się 160 mln złotych** o 20 mln więcej niż w roku 2005, gdy prezydentem był Aleksander Kwaśniewski, krytykowany za nadmierną rozrzutność przez Lecha Kaczyńskiego. Ilość zatrudnionych w kancelarii wyniesie 330. Szpital, zatrudniający taką ilość osób dostaje rocznie 10 razy mniej pieniędzy.
- Prezydent Lech Kaczyński przywrócił kierownikom państwowych jednostek organizacyjnych podległych premierowi i ministrom przywrócone zostaną "trzynaste" pensje, zlikwidowane w ub. (2006) roku.
- Na bilety lotnicze dla urzędników ministerstwa rolnictwa wydano w ciągu kilku miesięcy ok. 2,5 mln złotych. W sumie do europejskich miast urzędnicy Leppera mają odbyć tysiąc podróży, w tym 200 w biznes –klasie.
- Przez 17 miesięcy kadencji obecnego Sejmu posłowie wyjeżdżali już 500 razy. Wśród tych wizyt były np. spotkania z politykami komunistycznych Chin i Wietnamu, konferencje na temat praw kobiet w Kenii lub Regionu Wielkich Jezior w stolicy Konga Kinszasie .
- 2 mln zł kosztować będzie stworzenie nowej komórki w Ministerstwie Finansów. 27 urzędników zostanie zatrudnionych tylko po to, aby wydawać opinie, z którymi nikt nie musi się liczyć (wg Money.pl).

Polska ma nadzwyczaj bogatą ilość opłacanych ze środków publicznych przedstawicieli do lokalnych **samorządów** – ok. 64 tysiące radnych różnych szczebli: 1 radny na 600 obywateli. Dieta radnego może wynosić od 1 do 2,5 tysiąca złotych miesięcznie. **W samej Warszawie jest 465 radnych** (wraz z radnymi dzielnic). Podobnej wielkości miasto – Monachium ma 80 radnych. Duże wątpliwości budzi istnienie powiatów (ponad 400), które – de facto – nie mają czym się zajmować. Tylko 25-30 % przychodów powiatu, to przychody własne. Większość to dotacje z budżetu centralnego. To – głównie – dla uzasadnienia istnienia powiatów wymyślono, że będą one organami założycielskimi szpitali. Dzisiaj – w wielu przypadkach – jest to przeszkodą w prywatyzacji szpitali lub sprawnym jego zarządzaniu. Wątpliwe jest również uzasadnienie dla istnienia samorządu na szczeblu województw. Oprócz radnych, każdy szczebel samorządu to ogromna ilość urzędników. A płace samorządowców nie należą do niskich. Na przykład

Dopłaty do partii politycznych

W tym roku (2007) przewidziano na subwencje dla partii politycznych prawie **100 mln złotych**. Finansowanie partii z budżetu państwa budzi wiele wątpliwości. Po pierwsze – natury moralnej – dlatego wszyscy podatnicy są zmuszani do finansowania określonych (prywatnych) organizacji. Po drugie – praktycznej. Finansowe prezenty dla partii już

istniejących utrudniają konkurencję z nimi nowych ugrupowań i służą utrwalaniu istniejącego stanu, stworzeniu swoistej klasy rządzącej, utrudniają wymianę elit. **Rozwiązaniem** mogłoby być **wprowadzenie JOW**, czyli ordynacji wyborczej – większościowej, opartej o jednomandatowe okręgi wyborcze, co wyeliminowałoby ogromną większość kosztów ponoszonych dzisiaj przez partie na propagandę wyborczą.

Najwyższa Izba Kontroli w swoich wielu pokontrolnych sprawozdaniach wskazuje na **ogromne marnotrawstwo w gospodarowaniu środkami publicznymi przez administrację publiczną i menedżerów państwowych firm**. Niżej przedstawiamy parę takich przykładów.

- NIK negatywnie oceniła realizację Wojewódzkiego Programu PILICA, obejmującego ochronę wód Zalewu Sulejowskiego. Nierzetelne przygotowanie Programu przez administrację samorządu województwa łódzkiego oraz sposób zarządzania, skutkowało powstaniem **szkód majątkowych w kwocie prawie 13 mln złotych**.
- NIK stwierdziła, że w wyniku zaniedbań kolejnych **ministrów transportu** od 1997 r., którzy zawierali niekorzystne umowy z firmami budującymi i zarządzającymi autostradami - **budżet państwa stracił 22 mld zł**. Tymczasem stan infrastruktury transportowej pogarszając się systematycznie, stał się jedną z barier hamujących rozwój gospodarczy kraju. Generuje też zbędne koszty ekonomiczne, np. straty spowodowane wypadkami drogowymi oblicza się w Polsce na **2,5% PKB**.
- Zaniedbania organów administracji publicznej związanych z **budową biurowca** prywatnego przedsiębiorcy w Warszawie, w sąsiedztwie gmachu MSZ spowodowały konieczność odkupienia budynku przez państwo, co naraziło Skarb Państwa na **stratę ok. 16 mln złotych**.
- Badając wykonanie budżetu państwa NIK ustaliła, że **Wydziały Ekonomiczno – Handlowe Ambasad RP**, po to aby wydać w latach 2003- 2005 na promocję eksportu **22 mln złotych**, na samych siebie wydały **309 mln zł**.
- **Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.** działała bez odpowiednich podstaw prawnych i nadzoru, co pozwoliło jej na angażowanie się w przedsięwzięcia niezwiązane z zasadniczym celem agencji i doprowadziło do **utrąty przez Skarb Państwa 82 mln zł**
- Postępowanie **MSWiA** przy wprowadzaniu Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców – **CEPiK**, rażąco naruszało ustawę o zamówieniach publicznych, co spowodowało niegospodarne lub niepotrzebne wydanie ok. **2,5 mln złotych**.
- W wyniku kontroli **(państwowych) zakładów energetycznych** ujawniono uszczuplenia środków publicznych oraz przychodów kontrolowanych zakładów w wysokości ok. **35 mln zł**. Niegospodarnie i niecelowo wydatkowano 6,5 mln zł.
- Większość skontrolowanych **nadleśnictw** przekazywała z opóźnieniem – od kilku dni do prawie 4 lat – należne budżetowi państwa dochody ze sprzedaży lasów i gruntów. Nieprawidłowości odnotowano także w gospodarce mieszkaniowej. Polegały one m.in. na zakupie lokali – bez potrzeby, niepodejmowaniu skutecznych działań w celu odzyskania mieszkań zasiedlonych przez osoby nieuprawnione, stosowaniu nienależnych ulg przy sprzedaży lokali, co – w sumie – istotnie pomniejszało przychody Lasów Państwowych. Kontrole wykazały również przypadki nierzetelnej klasyfikacji i pomiaru drewna, nieprawidłowości w ewidencjonowaniu stanu magazynowego surowca, niewłaściwe cechowanie pozyskanego drewna, przyjmowanie na jego zakup ofert niespełniających wymogów formalnych itp. Tylko w roku 2002 tylko z tytułu przeterminowania zobowiązań wobec Lasów Państwowych, straciły one prawie **4 mln złotych**.
- Kontrolą przeprowadzoną w 2006 r. objęto część badawczą **4 spośród 6 strategicznych (wieloletnich) programów badawczych, ustanowionych przez**

Radę Ministrów i realizowanych przez jednostki badawcze. Na realizację skontrolowanych programów (część badawcza) wydatkowano z budżetu państwa łącznie kwotę 364.762 tys. zł. NIK **oceniła negatywnie realizację dwóch programów, na które wydatkowano środki publiczne w łącznej kwocie 202 mln 356 tys. Zł**

- **Ochronę na koszt publiczny funduje sobie także wielu urzędników lub menedżerów państwowych firm.** Byli prezes i wiceprezes Polskiej Miedzi (spółka skarbu państwa) w Legnicy wydali **7 mln zł** na urządzenia ochronne w swoich gabinetach i **2,7 miliona** złotych na osobistych ochroniarzy całodziennych dla siebie, swoich żon i dzieci. Ochroniarze odwozili żony na zakupy, dzieci do szkoły, towarzyszyli im na wycieczkach zagranicznych.
- W roku 2005 Minister właściwy do spraw polityki społecznej przekazał prawie **1 mld zł** dotacji z budżetu państwa do PFRON, mimo, że Fundusz posiadał własne środki obrotowe w odpowiedniej kwocie (717,6 mln zł). W ocenie NIK było to działanie niegospodarne.
- Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła **budowę siedziby TVP S.A.**, z uwagi na długi okres realizacji (od 1998 r.) oraz stwierdzenie znaczących nieprawidłowości na wszystkich etapach procesu inwestycyjnego. Stwierdzono, uszczuplenia środków TVP S.A. i wydatkowanie z naruszeniem przepisów prawa oraz niegospodarnie, nierzetelnie i niecelowo – łącznie - **53 mln zł**.
- Najwyższa Izba Kontroli negatywnie ocenia działania **Agencji Mienia Wojskowego** w zakresie gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa w latach 2002 – 2005. Agencja nielegalnie zbywała akcje/udziały otrzymane w zamian za wniesione aportem do spółek nieruchomości Skarbu Państwa, tracąc na tym co najmniej **4 mln** złotych. AMW przy gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa **kierowała się własnym interesem gospodarczym, niekiedy sprzecznym z interesem Skarbu Państwa.** Zdaniem NIK winę za to ponosi m. innymi MON. W tym samym czasie Agencja otrzymuje **dotacje** z budżetu państwa – np. w roku 2004 **345 mln** złotych, z czego na koszty administracyjne ok. 150 mln. NIK stwierdziła też wiele przypadków niegospodarności środkami publicznymi przez samorządy terytorialne.
- NIK bardzo krytycznie oceniła **gospodarowania lokalami użytkowymi przez gminy**, stwierdzając, że gminy nie wykazywały należytej dbałości ani o zyski z wynajmowanych lokali, ani o przychody z należnych podatków. Przykładowo – w kontrolowanych gminach **podatku od nieruchomości nie wpłaciło aż 988 spośród 1.431 najemców lokali użytkowych.**
- NIK krytycznie oceniła **działalność „grupy kapitałowej” Poczty Polskiej** zwłaszcza celowość zaangażowania w latach 2002-2004 prawie **53 mln zł** w 7 podmiotach prawa handlowego, z których tylko jeden przynosił zyski, pozostałe natomiast odnotowały wysokie straty. Jednocześnie Poczta Polska, kosztem własnych interesów, wspierała innych udziałowców – wielkie prywatne grupy kapitałowe.
- Liczne krytyczne uwagi wzbudziła racjonalność **wydatków na promocję w przedsiębiorstwach państwowych i spółkach z udziałem Skarbu Państwa**. Kierownictwo tych firm dysponowało praktycznie nieograniczonym prawem do swobodnego dokonywania darowizn odliczanych od podstawy opodatkowania, co oznacza uszczuplenie publicznych środków finansowych. Szczególny sprzeciw budzić musi **udzielanie darowizn przez przedsiębiorców ponoszących straty finansowe** lub korzystających z pomocy publicznej, a tak uczyniło 12 spośród 13 skontrolowanych jednostek, które wykazały ujemną rentowność.

UNIA EUROPEJSKA

Powszechnie wiadomo, że Polska otrzyma od UE wielomiliardowe dotacje. W latach 2007-2013 ma to być od 70 do 91 mld euro (według różnych źródeł). Aby jednakże te pieniądze uzyskać, wydatki Polski ze środków publicznych muszą być – jeszcze większe. Co ważniejsze wiele z tych pieniędzy, to pieniądze stracone !!!

Składka unijna Polski w latach 2007-2013 wyniesie – szacunkowo – 22 mld euro + wpłaty do Europejskiego Banku Inwestycyjnego 0,6 mld euro = **22,6 mld euro**.

Koszty przygotowania wniosku o dotację wynoszą ok. 100 tys. zł, czyli przeciętnie 15 proc. wartości projektu. A zatem w latach 2007-2013 aż 13,5 mld euro zostanie wydanych na przygotowanie projektów, które zostaną przyjęte. Dodatkowo wyda się **16 mld euro** = ok. 65 mld złotych na przygotowanie projektów odrzuconych (54 proc. wszystkich wniosków)

Znaczna część środków publicznych będzie przeznaczona na **cele urzędnicze**, związane z obsługą unijnych dotacji. Tylko na funkcjonowanie trzech urzędów (MRR, ARiMR i ARR) zostanie wydanych w latach 2007 -2013 - 3,25 mld euro (13 mld złotych). Na pozostałe instytucje (a jest ich 136) można śmiało dodać następne 13 mld złotych (3,25 mld euro). **W sumie = ok. 26 mld złotych.**

Ogromne są **koszty prefinansowania** unijnych projektów realizowanych przez jednostki sektora finansów publicznych. na lata 2007--2013 na prefinansowanie z polskiego budżetu zostanie bezzwrotnie wydanych około **12 mld euro**.

Zgodnie z projektem "Strategii rozwoju kraju", w latach 2007-2013 Polska z pieniędzy publicznych wyda na współfinansowanie dotacji unijnych **16,3 mld euro**, do tego musimy dodać koszt kredytów, jaki trzeba będzie zaciągnąć aby w/w kwoty mieć w odpowiednim czasie.

Kolejne koszty, to **koszty dostosowania** polskich przedsiębiorstw i administracji do prawa i standardów UE. Według ekspertów pochłonęły one już **15 mld euro** w ciągu 15 lat. Kolejne koszty to te, związane z ochroną środowiska zgodnie ze standardami narzuconymi przez UE. Ministerstwo Środowiska szacowało, że w latach **2000-2010 Polska z pieniędzy krajowych** wyda na to **120 mld zł**.

Jak oceniają dziennikarze tygodnika Wprost (Nr 1241 z24 września 2006) – Polska ze środków publicznych będzie musiała w latach 2007 – 2013 wydatkować łącznie ok. 107 mld euro (**420 mld złotych**) czyli ok. **60 mld złotych na rok !** Otrzymamy za to ok. 91mld euro dotacji czyli ok. 360 mld złotych. **Strata netto** wyniesie ok. 60 mld zł za lata 2007 -2013 czyli **ok. 9 mld złotych rocznie**.

PRYWATYZACJA

Prywatyzacja majątku państwowego, poza spełnianiem innych funkcji, jest też źródłem środków publicznych, które powinny być przeznaczone na wspólne cele. Nie jest więc obojętne, czy w wyniku prywatyzacji budżet państwa otrzymuje tyle środków ile mógłby i ile było wypracowanych przez lata przez Polaków. NIK bardzo krytycznie ocenia przebieg prywatyzacji w Polsce. Zdaniem NIK - niedostatek wizji, brak na etapie planowania precyzyjnie określonego celu, zaś w działaniu zdecydowania i konsekwencji, był charakterystyczny dla ogromnej większości kontrolowanych procesów restrukturyzacyjnych i prywatyzacyjnych. Wszystkie tego rodzaju nieprawidłowości, popełnione błędy i ich skutki, stają się najlepiej widoczne w przypadku kontroli obejmujących całe branże.

Sektor Bankowy:

Za całość dotychczas sprzedanych banków (ok. 80 proc. całego sektora) otrzymaliśmy za polskie banki ok. 25 miliardów złotych. Dzisiaj tyle kosztuje jeden bank. Np. BPH i Pekao S.A., które sprzedano mniej więcej za 5–6 miliardów zł, mają obecnie aktywa rzędu 115 miliardów złotych.

Według szacunków części ekspertów (<http://www.gazetafinansowa.pl/?d=kraj&id=942>) **straty budżetu państwa** na prywatyzacji sektora bankowego mogą się wahać w granicach **150-200 miliardów złotych**!. W przypadku niektórych prywatyzacji nie dokonano pełnej ewidencji zarówno ruchomości, jak i nieruchomości, czyli sprzedawano bank, nie wiedząc, tak naprawdę, co posiada na stanie. A do niektórych prywatyzacji wręcz dopłacano oddłużając bank, przyznając pomoc Bankowego Funduszu Gwarancyjnego lub dokapitalizowując państwowymi obligacjami. Ekspertci twierdzą, że prywatyzację polskiego sektora bankowego przeprowadzono w sposób pospieszny, prymitywny, szkodliwy i wysoce niefachowy w sensie opłacalności oraz bardzo kosztowny dla Skarbu Państwa i wszystkich Polaków.

Przykładowo NIK oceniła, że w przypadku rzetelnego przygotowania prywatyzacji **banku PKO BP S.A.**- korzyści dla budżetu mogłyby być większe o prawie **3 miliardy** zł. Warto przypomnieć, że parę lat wcześniej bank był dokapitalizowany z budżetu państwa na kwotę **500 milionów** złotych.

Zdaniem NIK – w wyniku pośpiesznie prowadzonych działań restrukturyzacyjnych, a także na skutek niedostatecznej współpracy resortów Skarbu Państwa i Gospodarki nie udało się dobrze przygotować PHS SA do prywatyzacji. Nie wykonano analiz przedprywatyzacyjnych **Polskich Hut Stali SA**, za co odpowiadają kolejni Ministrowie SP w okresie od utworzenia Spółki do podpisania umowy prywatyzacyjnej. MSP nie zweryfikowało wyceny wartości akcji PHS SA. Na prywatyzacji hut – budżet stracił – jak szacuje NIK - prawie **2 miliardy** zł.

NIK skontrolowała też proces restrukturyzacji i przekształceń własnościowych w **sektorze elektroenergetycznym** za lata 2000-2005. W ocenie NIK MSP działał niecelowo i sprzecznie z celami określonymi w Prawie energetycznym i dokumentach przyjętych przez Radę Ministrów.

Jako niegospodarne NIK oceniła działania MSP związane z **prywatyzacją Elektrowni Skawina SA**. Minister zaakceptował cenę niższą o ponad 2/3 od wartości akcji ustalonej w postępowaniu prywatyzacyjnym. **Skarb Państwa utracił przychody w wysokości 36 mln 36,8 tys. zł** a wartość akcji Skarbu Państwa zmniejszyła się o **15 mln 487,4 tys. zł**.

Również jako niegospodarną NIK oceniła akceptację przez MSP mniej korzystnej oferty, spośród złożonych przez inwestora przy prywatyzacji **Elektrociepłowni Białystok SA**. **Skarb Państwa utracił przychody w wysokości 26 mln 805,8 tys. zł**.

Istotne nieprawidłowości ujawniono w wyniku kontroli prywatyzacji **Elektrowni im. T. Kościuszki S.A. w Połańcu**. Uszczuplenia środków publicznych z tego powodu NIK ocenia na **131 mln** zł. Ponadto dopuszczono do zwolnienia inwestora z obowiązku podwyższenia kapitału akcyjnego spółki, co skutkowało uszczupleniem środków publicznych na kwotę nie mniejszą niż **233 mln** złotych (wg oceny NIK)

NIK zgłosiła wiele zastrzeżeń do **prywatyzacji Zespołu Elektrociepłowni Poznańskich SA**. Nieprawidłowości przy jej przeprowadzaniu spowodowały – jak ocenia NIK – zmniejszenie rynkowej wartości spółki o co najmniej **65 mln zł**.

NIK z własnej inicjatywy skontrolowała (2006r) realizację **Programu restrukturyzacji górnictwa i przetwórstwa siarki w Polsce**. NIK negatywnie oceniła jakość tego dokumentu, gdyż częściowo był on wewnętrznie sprzeczny i zawierał zadania niecelowe, niemożliwe do zrealizowania lub nie mające podstawy prawnej. Z budżetu państwa wydatkowano:

115,5 mln złotych – umorzonych zobowiązań.

430, 5 mln złotych - inne dotacje.

Kwotę **zbędnych kosztów NIK oszacowała na co najmniej 400 mln zł**. Zostały one poniesione w okresie od rozpoczęcia likwidacji kopalń do końca 2005 r.

Jak ocenia NIK do przeprowadzonej prywatyzacji **PLL LOT** dołożono ze środków publicznych ok. **264 mln złotych** (różnica między wpływami ze sprzedaży, a wniesionym aportem). Jednocześnie Skarb Państwa mimo posiadania większości akcji (ponad 67%) został ograniczony w prawach właścicielskich. Nieudanej prywatyzacji LOT-u towarzyszyły też (jak stwierdza NIK) inne nieprawidłowości i niegospodarność środkami publicznymi, narażające na straty milionów złotych.

Przewlekłość prywatyzacji **Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych SA** (ponad 5 lat) spowodowała zmniejszenie możliwych do uzyskania przychodów Skarbu Państwa ze sprzedaży akcji o co najmniej **104 mln zł**. Ponadto spółka bezpowrotnie utraciła ok. **100 mln zł** możliwych do uzyskania korzyści z tytułu realizacji zobowiązań inwestycyjnych inwestora strategicznego.

Zbyt wolno i często niezgodnie z pierwotnymi założeniami przebiegała prywatyzacja przedsiębiorstw przemysłu spirytusowego (**Polmosów**). Łączna kwota nieprawidłowości stwierdzonych przez NIK w przygotowywanych i sfinalizowanych procesach prywatyzacji Polmosów wyniosła ponad **200 milionów**, w tym uszczuplenia środków publicznych na kwotę łączną ok. **65 mln**.

Kontrola **prywatyzacji Metaleksportu** stwierdziła, że wskutek niewłaściwie przygotowanej i przeprowadzonej prywatyzacji, przychody budżetu państwa zostały mocno zaniżone, jednocześnie gwałtownie pogorszyła się sytuacja Metaleksportu oraz powiązanych z nim podmiotów. Zmniejszenie wpływów do budżetu państwa NIK ocenia na **13,5 mln złotych**.

Kontrola **prywatyzacji Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie** i stwierdziła, że wskutek nieprawidłowości na różnych etapach prywatyzacji i działalności przedsiębiorstwa (które doprowadziły ostatecznie do jego upadku) straty środków publicznych wyniosły ok. **8 mln złotych**.

Raport NIK w sprawie **Laboratorium Frakcjonowania Osocza** ocenia, że Skarb Państwa poniósł straty w kwocie ponad **60 mln zł**. Według NIK główną **winę** za stratę ponosi ówczesny **minister finansów** (Marek Belka). Na liście osób odpowiedzialnych za te straty jest także wielu innych polityków i wysokich urzędników państwowych.

Błędy popełniane przy restrukturyzacji i prywatyzacji skutkują również dodatkowymi stratami: Przed międzynarodowi trybunałami arbitrażowymi toczy się 10 postępowań z udziałem Skarbu Państwa. Jeżeli Polska przegra wszystko będzie musiała zapłacić ok. **10 mld zł**. (np. 8 mld odszkodowania domaga się Eureko B.V za niezrealizowanie umowy

prywatyzacyjnej PZU, 200 mln zł. odszkodowania domaga się Niemiecka firma Nordzucker AG, gdyż Polska wstrzymała prywatyzację cukrowni)

WYDATKI (PSEUDO)SOCJALNE

NIK stwierdził, że wadliwie funkcjonuje **system orzecznictwa lekarskiego ZUS** dla celów rentowych oraz system orzekania o niepełnosprawności. Obydwa te systemy, nie służą przywracaniu sprawności ani zdolności do pracy osobom niepełnosprawnym, lecz spełniają głównie funkcję zabezpieczenia socjalnego. W ciągu ostatnich kilkunastu lat liczba niepełnosprawnych systematycznie wzrastała – z 99 na 1.000 osób w 1988 r. do 143 w 2002 r. – zaś wskaźnik ten w dużej mierze uzależniony był od stopy bezrobocia na danym terenie. W Polsce wydatki na świadczenia rentowe z tytułu niezdolności do pracy, sięgające 4% PKB, trzykrotnie przekraczają średnią krajów OECD. Jak szacują specjaliści około 1 miliona osób w Polsce wyludza renty, co kosztuje budżet państwa około **6 mld** złotych w skali roku.

Szczególnym miejscem nadużyć jest **KRUS**, który tak naprawdę jest funduszem socjalnym dla rolników, ale korzystają z niego także osoby, nie mające nic wspólnego z rolnictwem, które kupiły kilka hektarów ziemi, aby móc płacić składkę KRUS zamiast znacznie wyższej składki na ZUS. Z pomocy socjalnej z KRUS korzysta wiele zamożnych rodzin rolników. Gdyby włączyć KRUS do ZUS i odebrać pseudorolnikom i zamożnym rolnikom możliwość korzystania z KRUS, wówczas skala oszczędności w budżecie może sięgnąć **2 - 3 miliardów** złotych (jak ocenia Krzysztof Rybiński wiceprezes NBP).

Powyższe koszty, wynikające z wyludzeń świadczeń z ZUS i KRUS rodzą kolejne straty. Otóż Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, aby nie opóźniać się z wypłatami - zadłuża się w bankach komercyjnych. W 2005 r. Fundusz, za zgodą Ministra Finansów, pożyczył w bankach 6 mld 660,0 mln zł. Stan zadłużenia FUS w bankach komercyjnych wynosił na koniec 2005 r. 4.546,0 mln zł. NIK negatywnie oceniła tę praktykę. **Koszty kredytu istotnie obniżają efektywność FUS**, dysponującego przecież pieniędzmi publicznymi. Roczne odsetki od 6 mld 660mln to prawie **500milionów** złotych.

Fundusz Pracy – aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

W roku **2006** na tzw. aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu przeznaczono w planie finansowym Funduszu Pracy łączną kwotę prawie **2mld** złotych. Podobnie było w latach poprzednich. Pozornie cel tych wydatków wydaje się b. szczytny. Jednak należałoby się zastanowić, czy wydatki te mają jakikolwiek wpływ na faktyczne zmniejszenie bezrobocia. Zaczęło się ono zmniejszać dopiero w roku 2004, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i było najpewniej spowodowane z jednej strony emigracją zarobkową, z drugiej – poprawiającą się koniunkturą gospodarczą wynikającą ze wzmożonej wymiany handlowej. Rok wcześniej (2003) „aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu” nie spowodowały ani na jotę zmiany wskaźnika bezrobocia, który podobnie, jak w końcu 2002 r. wyniósł 20,0%.

W tym samym czasie Fundusz Pracy zadłużał się: w roku 2005 zaciągnął **kredyt** w kwocie 3 mld 300 mln złotych. Jest oczywiste, że - jak wskazuje NIK - zobowiązania z tytułu kredytów miały negatywne skutki finansowe dla Funduszu w postaci konieczności ponoszenia kosztów z tytułu płaconych odsetek i prowizji bankowych. W 2005 r. ze środków Funduszu Pracy zapłacono **odsetki w łącznej kwocie 229,2 mln zł**, w 2004 r. - **263,2 mln**. A zatem - naszym zdaniem - w wyniku niefrasobliwego wydatkowania środków publicznych

przetransferowano **500 milionów złotych pieniędzy publicznych do banków**. NIK nadal ocenia sytuację finansową Funduszu Pracy jako trudną.

PRAWO

Jest oczywiste, że prawo ma istotne, nieraz decydujące znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju. Może też przyczynić się istotnie do tego, czy środki publiczne będą właściwie i efektywnie wydawane. Z raportu NIK za rok 2004 cyt. *„Sposób stanowienia prawa, zwłaszcza takie niedociągnięcia jak luki prawne, brak przepisów wykonawczych, przepisy niejasne, sprzeczne wewnątrz, źle skonstruowane, stwarzające podłoże dla korupcji, mogą w dłuższej perspektywie czasowej wywoływać poważne skutki negatywne dla gospodarki.”*

Ekonomiści z NBER (National Bureau of Economic Research) oszacowali koszty formalności urzędowych związanych z **założeniem spółki** z ograniczoną odpowiedzialnością. Okazało się, że założenie firmy w Polsce kosztuje blisko 30 razy więcej niż w USA i sześć razy więcej niż w Szwecji. Jesteśmy też w czołówce światowej pod względem restrykcyjności prawa pracy. Według badań, im bardziej szczegółowo regulowane są umowy o pracę, tym więcej osób jest bezrobotnych, zwłaszcza młodych.

Niewłaściwe prawo, utrudniające legalną działalność gospodarczą, wysokie opodatkowanie (wynikające z niegospodarności środkami publicznymi), to zaproszenie dla istnienia tzw. **szarej strefy**. W Polsce jej wielkość jest szacowana na **14 do 27 % PKB**. Szara strefa kwitnie też tam, gdzie jest duży udział państwa w gospodarce, które wprowadza mnóstwo regulacji, które i tak z reguły są omijane. Trudno oszacować straty, jakie powoduje istnienie szarej strefy. Najbardziej widoczne to podatki, które nie wpływają do budżetu państwa i zasiłki, które z budżetu są wypłacane. W sposób istotny zubażają one środki publiczne, pozostające w dyspozycji państwa.

Marnotrawstwo podatkowe (Prof. Elżbieta Mączyńska prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego):

Generowane przez system podatkowy marnotrawstwo sprawia, że podatkowe wpływy netto do budżetu centralnego i budżetów lokalnych (po odliczeniu kosztów poboru podatków i innych kosztów schorzeń w systemie podatkowym) są znacznie okrojone. Im bardziej bowiem złożony, zbiurokratyzowany i nieprzejrzysty system podatkowy, tym większe są koszty jego funkcjonowania. Wystarczy tu wskazać, że **Ustawa o VAT liczy obecnie około 170 stron**, a do tego dochodzi **około 40 rozporządzeń wykonawczych**. Stanowi to, łącznie z interpretacjami urzędowymi, **ponad 1000 stron tekstu**. Zdumiewają przy tym niektóre, nader szczegółowe zapisy, sprzyjające manipulacji podatkowym. Np. w zawiłym, długim wykazie (liczącym kilkaset pozycji) - a dotyczącym produktów objętych 3-proc. VAT wymienia się w jednym tylko punkcie (p. 37) kilkanaście rodzajów ziarna. To, że inaczej opodatkowane jest rękodzieło, a inaczej zwykła produkcja sprawia m.in., że niekiedy w handlu pojawiają się np. całkiem niebrzydkie meble, ale oszepeczone jakąś koszmarną „ozdóbką” (ta ozdóbka to rękodzieło i dzięki temu naliczany VAT może być niższy).

Deklaratywnie każdy prawie rząd dąży do racjonalizacji systemu. Natomiast rzeczywistość temu przeczy. Dowodem tego jest chociażby obowiązująca od niedawna ustawa z 29 sierpnia 2005 r. o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków, związanych z budownictwem mieszkaniowym. Kwota zwrotu, o której mowa w ust. Jest równa 68,18 proc. kwoty podatku VAT, wynikającej z faktur, nie więcej jednak niż 12,295 proc. kwoty

stanowiącej iloczyn... itd. (Dz.U. z 2005r. Nr 177, poz. 1468.). Formuła ta jest tak zawiła, że – jak przyznał w rozmowie w TV jeden z wiceministrów - przy pierwszym podejściu podatnikowi na pewno nie uda się poprawnie wyliczyć należnej kwoty. Taka wypowiedź świadczy o dość nonszalanckim traktowaniu czasu podatników i czasu społecznego w ogóle.

ZADŁUŻENIE SKARBU PAŃSTWA

Ten rozdział umieszczamy na końcu, bo pokazuje on jaki jest skutek dramatycznej niegospodarności środkami publicznymi w Polsce. Z jednej strony prowadzi ona do tego, że brakuje środków na cele służące całemu społeczeństwu, jak ochrona zdrowia. Z drugiej stanowi napęd „błędnego koła” coraz większych i niepotrzebnych wydatków ze środków publicznych. Decyduje o tym zadłużenie Skarbu Państwa.

Zadłużenie to na koniec stycznia 2007 roku wyniosło 490 mld 298,7 mln zł czyli ok. 133 mld USD (wg Ministerstwa Finansów). Zadłużenie krajowe wyniosło 354 mld 678,1 mln zł. Zadłużenie zagraniczne wyniosło 135 mld 620,6 mln zł. W ciągu jednego miesiąca zadłużenie – łącznie - wzrosło o 2,5 % (11,77 mld).

Polska zadłuża się coraz szybciej. Tempo przyrostu długu wzrosło z **6,3% w 2004 r. do 9,3% w 2005 r.** Obrazowo można powiedzieć, że z każdą sekundą dług Polski rośnie o ponad 300 dolarów.

Jak podaje NIK w raportach z wykonania budżetu, w kolejnych latach nie podjęto działań, które na trwale ograniczyłyby narastanie długu publicznego. Działania takie są potrzebne, gdyż rosną **koszty obsługi długu**. W roku **2007** wyniosą one **28 mld złotych**(w 2004 r. 22,7 mld zł, w 2005 r. 25 mld zł, w 2006 - 27 mld zł). Te kwoty to tylko kwoty odsetek (i części należności), na spłatę których trzeba jednak zaciągać dalsze, coraz większe kredyty. Istnienie takiego zadłużenia powoduje, że **Polska rokrocznie traci bezproduktywnie ok. 3 % PKB**, niewiele mniej niż wydaje na całą służbę zdrowia. Są też dodatkowe, negatywne skutki gospodarcze zadłużenia. **Deficyt budżetowy** finansuje się przez zaciągnięcie jakiejś formy kredytu. Wysoki deficyt budżetowy państwa oznacza najczęściej konieczność wydania dużej ilości obligacji skarbowych, co sprawia, że rośnie ich oprocentowanie, a co za tym idzie **rosną koszty kredytu** w całej gospodarce i wolniej się ona rozwija

ZAKOŃCZENIE

Poniżej zamieszczamy cytat z publikacji „**Odpowiedzialność państwa za zdrowie Polaków**” - **Program przebudowy systemu ochrony zdrowia w Polsce – wydany przez Prawo i Sprawiedliwość**, Warszawa listopad 2003. .

Cytat 1. „*Przede wszystkim, co potwierdza wielu ekspertów, **trzeba podnieść nakłady na ochronę zdrowia w Polsce do poziomu 6% PKB***”

Cytat 2. „*Jednak bez aktywnego dialogu, porozumienia i poparcia dla wprowadzanych rozwiązań przez wszystkie środowiska medyczne nie jest możliwe płynne i racjonalne wprowadzenie zmian. **Na taki dialog, racjonalny i partnerski, Prawo i Sprawiedliwość jest i będzie otwarte***”

Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy